

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ś. w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz

Protokolant Anna Pawłowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy – G. B.

po rozpoznaniu w dniach: 17.01.2017r., 28.02.2017r., 28.03.2017r., 22.06.2017 r., 18.09.2017 r., 24.10.2017 r., 18.01.2018 r., 1.03.2018 r., 17.04.2018 r., 2.08.2018 r., 2.10.2018 r., 15.10.2018 r., 29.11.2018 r. sprawy karnej

P. M.

urodzonej (...) w Ś.,

córki J. i M. z domu K.

oskarżonej o to, że:

I. w dniu 24 października 2015 roku w Ś., woj. (...), szarpiąc za włosy i uderzając rękoma po całym ciele P. P. (1) spowodowała u niej obrażenia w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, skręcenia kręgosłupa szyjnego z odprostowaniem fizjologicznej lordozy szyjnej oraz stłuczenia kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego z bólowym ograniczeniem ruchomości wzmożonym napięciem mięśniowym mięśni przykręgosłupowych, powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

II. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym, po spowodowaniu obrażeń u pokrzywdzonej, groziła P. P. (1) pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

I. w ramach czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku uznaje, że oskarżona P. M. w dniu 24 października 2015 roku w Ś., woj. (...), szarpiąc za włosy i uderzając rękoma po całym ciele P. P. (1) spowodowała u niej obrażenia w postaci bolesności i ograniczenia ruchomości okolicy odcinka szyjnego kręgosłupa ze wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych w tej okolicy, a nadto bolesności uciskowej kręgosłupa w odcinku piersiowym w okolicy międzyłopatkowej oraz w odcinku lędźwiowym, powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu – i kwalifikując ten czyn jako występki z art. 157 § 2 k.k. – na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie karne wobec oskarżonej na okres 2 (dwóch) lat próby;

II. na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonej P. M. o czyn opisany w pkt. II części wstępnej wyroku, tj. występki z art. 190 § 1 k.k. – na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka od oskarżonej P. M. na rzecz oskarżycielki posiłkowej P. P. (1) tytułem naprawienia szkody kwotę 4207,46 zł (cztery tysiące dwieście siedem złotych czterdzieści sześć groszy), a nadto nawiązkę w wysokości 700 (siedmiuset) złotych;

IV. zwalnia oskarżoną P. M. od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty, zaliczając wszelkie poniesione tymczasowo wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy 24 października 2015 roku oskarżona P. M. około godziny 2 przyjechała taksówką wraz z P. W. (1) i W. R. na stację paliw (...) w Ś. przy ulicy (...) aby zakupić coś do jedzenia. Wcześniej oskarżona spożywała alkohol w postaci wódki i whisky. Jej znajomi również spożywali alkohol. W. R. jako jedyny poszedł do sklepu, natomiast P. M. i P. W. (1) pozostały przy samochodzie. W tym czasie na stację paliw przyjechało auto, w którym znajdowali się oskarżycielka posiłkowa P. P. (1) oraz jej znajomi A. K. i K. H. (chłopak oskarżycielki), którzy nie pili żadnego alkoholu i byli trzeźwi. K. H. wysiadł z samochodu i również poszedł zrobić zakupy.

Dowody:

- wyjaśnienia P. M. (zbiór A, k. 36-37; k. 40),
- zeznania P. P. (1) (zbiór C, k. 5, 20; k. 40-41),
- zeznania P. W. (1) (zbiór C, k. 9; k. 47-48),
- zeznania W. R. (zbiór C, k. 14),
- zeznania K. H. (zbiór C, k. 17, k. 25; k. 45-46),
- zeznania A. K. (zbiór C, k. 19, k. 26; k. 46-47),

P. W. (1) i K. H. w przeszłości chodzili razem do szkoły. Gdy K. H. szedł do sklepu zauważył P. W. (1) i przywitał się, na co ta odpowiedziała. W reakcji na to P. P. (1) przez otwarte okno w samochodzie krzyknęła do P. W. (1), by ta się zamknęła. Pomiędzy kobietami wywiązała się kłótnia, wyzywały się wzajemnie. A. K., siedząca na tylnym siedzeniu samochodu nie reagowała. Początkowo nie reagowała także P. M., potem jednak przyłączyła się do koleżanki, podeszła z nią do samochodu, gdzie siedziała oskarżycielka posiłkowa i zaczęła ją wyzywać, kazała jej wysiąść z samochodu. Gdy P. P. (1) nie zareagowała, oskarżona otworzyła drzwi samochodu, złapała ją za włosy i zaczęła wyciągać ją na zewnątrz.

Dowody:

- wyjaśnienia P. M. (zbiór A, k. 36-37; k. 40),
- zeznania P. P. (1) (zbiór C, k. 5, 20; k. 40-41),
- zeznania P. W. (1) (zbiór C, k. 9; k. 47-48),
- zeznania K. H. (zbiór C, k. 17, k. 25; k. 45-46).

Po wyciągnięciu P. P. (1) z auta obie kobiety trzymały się wzajemnie za włosy i odzież i szarpały, a następnie upadły około 2 metrów od dystrybutora paliwa. P. M. leżała plecami na jezdni, zaś P. P. (1) siedziała na niej okrakiem, obie nadal trzymały się wzajemnie za odzież i włosy. Do szarpiących się kobiet podeszła P. W. (1), lecz została odepchnięta przez A. K., która kazała jej nie ingerować. Następnie A. K. i P. W. (1) trzymały się z boku i nie uczestniczyły w żaden sposób w szarpaninie oskarżonej i oskarżycielki, a A. K. przytrzymała P. W. (1). Na miejsce podeszedł K. H. i próbował odciągać P. P. (1) na bok, lecz został uderzony w twarz przez W. R. i odstąpił, odsuwając się od grupy. W tym czasie P. P. (1) i P. M. dalej leżały na ziemi na boku, twarzami zwróconymi w swoją stronę, szarpiąc się za włosy i odzież i zadając sobie wzajemnie kopnięcia. W. R. złapał wówczas P. P. (1) pod pachy, chcąc rozdzielić kobiety i próbował ją

podnieść, co jednak się nie udało. Do sytuacji włączyły się P. W. (1) i A. K., które wraz z W. R. rozdzieliły szarpiące się kobiety, przy czym A. K. również próbowała podnosić oskarżycielkę trzymając go pod pachy.

Dowody:

- wyjaśnienia P. M. (zbiór A, k. 36-37; k. 40),
- zeznania P. P. (1) (zbiór C, k. 5, 20; k. 40-41),
- zeznania P. W. (1) (zbiór C, k. 9; k. 47-48),
- zeznania W. R. (zbiór C, k. 14),
- zeznania K. H. (zbiór C, k. 17, k. 25; k. 45-46),
- zeznania A. K. (zbiór C, k. 19, k. 26; k. 46-47),
- płyty DVD z nagraniem monitoringu z kamer stacji paliw (...) (zbiór A, k.9),
- protokół oględzin nagrania (zbiór A, k. 23-24),
- protokół oględzin nagrania (k. 149).

W czasie szarpaniny P. M. groziła P. P. (1) pozbawieniem życia, krzyczała, że ją zabije, co wzbudziło u oskarżycielki obawy spełnienia tych gróźb. Po rozdzieleniu bijących się kobiet wszyscy rozeszli się.

Dowody:

- zeznania P. P. (1) (zbiór C, k. 5, 20; k. 40-41),
- zeznania A. K. (zbiór C, k. 19; k. 46-47).

W dokumentacji medycznej sporządzonej po konsultacji P. P. (1) w szpitalu (...) w Ś. w dniu 25 października 2015 roku na podstawie wywiadu z pacjentką oraz badania fizykalnego odnotowano rozpoznanie „skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa oraz ugodzenia, uderzenia, skręcenia, pobicia i zadrapania przez inną osobę w miejscu nieokreślonym”. P. P. (1) przejawiała w badaniu wygórowaną reakcję bólową podczas palpacji kręgosłupa szyjnego, była przytomna, w logicznym kontakcie i bez objawów neurologicznych. Założono jej kołnierz szyjny i zalecono nosić go przez 10 dni. W tomografii komputerowej głowy nie stwierdzono uchwytanych zmian ogniskowych w strukturach mózgowia ani cech krwawienia śródczaszkowego, stwierdzono spłylenie fizjologicznej lordozy kręgosłupa. W dniu 28 października 2015 roku P. P. (1) otrzymała konsultację ortopedyczną od lekarza J. J. (2) w szpitalu (...). W dokumentacji medycznej odnotowano, że lekarz rozpoznał u niej „uraz głowy, wstrząśnienie, stłuczenie odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego kręgosłupa”. Po usunięciu kołnierza stwierdził ograniczenie bólowe ruchomości kręgosłupa szyjnego we wszystkich zakresach, bolesność uciskową wyrostków kolczystych górnych kręgów szyjnych, wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych szyjnych oraz znaczną bolesność uciskową kręgosłupa piersiowego w okolicy międzyłopatkowej i niewielką odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Badanie RTG czynnościowe kręgosłupa szyjnego wykazało brak radiologicznych cech uszkodzenia aparatu więzadłowego, badanie RTG kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego brak zmian urazowych w obrębie układu kostnego. Lekarz zalecił P. P. (1) noszenie kołnierza ortopedycznego przez okres 3-4 tygodni.

Dowody:

- karta informacyjna ze szpitala (...) z dnia 25 października 2015 roku (zbiór A, k. 3-4)
- karta informacyjna ze szpitala (...) z dnia 28 października 2015 roku (zbiór A, k. 5)

Zachowanie P. M. w postaci szarpania za włosy i uderzania po całym ciele spowodowało u P. P. (1) ograniczenie bólowe ruchomości kręgosłupa szyjnego we wszystkich zakresach, bolesność uciskową wyrostków kolczystych górnych kręgów szyjnych, wzmożone napięcie mm przykręgosłupowych szyjnych oraz znaczną bolesność uciskową kręgosłupa piersiowego w okolicy międzyłopatkowej i niewielką odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Obrażenia te powodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Dokumentacja medyczna zgromadzona w sprawie nie daje wystarczających podstaw do rozpoznania skrzywienia kręgosłupa szyjnego u P. P. (1). W wykonanych badaniach RTG nie wykazano cech uszkodzenia aparatu więzadłowego, zaś badanie neurologiczne nie wykazało nieprawidłowości. Brak jest dostatecznie wyczerpującego odnotowania w wywiadzie odpowiednich objawów i ich ewolucji w czasie, nie zostało ponadto wykonane pełnego, powtarzalne badanie ortopedyczne ani neurologiczne. Nie została przeprowadzona dalsza diagnostyka obrazowa w tym kierunku polegająca na badaniach MR. Karty informacyjne oraz zaświadczenia lekarskie opisują jedynie subiektywno-bólowe dolegliwości zgłaszane przez oskarżycielkę i nie zawierają danych pozwalających na ich obiektywizację. O. fizjologicznej lordozy szyjnej opisane w badaniu RTG wynikało najprawdopodobniej z nieodpowiedniego ustawienia kręgosłupa w czasie wykonywania zdjęcia. Nie doszło do wstrząśnienia mózgu P. P. (1), albowiem nie utraciła ona przytomności i nie wystąpiła u niej niepamięć wsteczna, a objawy te muszą wystąpić łącznie, by możliwe było rozpoznanie wstrząśnienia mózgu.

Dowody:

- opinia sądowo-lekarska biegłego P. P. (2) z dnia 26 listopada 2018 roku (k. 215-221)

W wyniku zdarzenia oskarżycielka posiłkowa P. P. (1) odczuwała ból w kręgosłupie i przeszła cztery cykle rehabilitacji. Dowiedziała się od lekarza, że zawsze będzie odczuwała ból w kręgosłupie. Ponadto w czasie szarpaniny zostały zniszczone jej okulary. W okresie od 27 października 2015 roku do 10 stycznia 2017 roku P. P. (1) wydała kwotę łącznie 4207,46 zł na wizyty u ortopedy, neurologa i poradę psychiatryczną, a także na zakup nowych okularów, kołnierza ortopedycznego i poduszki neurologicznej, a także zakupy leków i rehabilitację. Wszystkie poniesione wydatki miały związek z wydarzeniem z dnia 24 października 2015 roku.

Dowody:

- zeznania P. P. (1) (zbiór C, k. 5, 20; k. 40-41),

- zestawienie kosztów związanych z leczeniem (k. 53)

- rachunki i faktury za wymienione w zestawieniu usługi i zakupy (k. 55-74).

Oskarżona P. M. posiada wykształcenie średnie i pozostaje zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony w firmie (...) w Ś., otrzymując wynagrodzenie w wysokości 2000 zł brutto miesięcznie. P. M. jest panną, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami, utrzymuje małoletniego syna A. M., nie posiada majątku. W roku 2014 osiągnęła dochód w wysokości 4363,91 zł. Nie była leczona odwykowo ani psychiatrycznie, ani uprzednio karana. Posiada pozytywną opinią sąsiedzka, nie nadużywa alkoholu, nie przebywa w środowisku osób o ujemnej opinii społecznej.

Dowody:

- dane osobopoznawcze (zbiór A – k. 36-37),

- informacja o dochodach (zbiór A – k. 41),

- karta karna (k. 60),

- kwestionariusz wywiadu środowiskowego (k. 61-64).

W czasie postępowania P. M. wyraziła pisemnie żal i skruchę z powodu swojego zachowania i przeprosiła P. P. (1).

Dowód:

pismo z dnia 27 września 2016 roku (k. 22).

W dniach 2 listopada i 7 grudnia 2016 roku odbyły się dwa spotkania mediacyjne pomiędzy P. M. a P. P. (1), na których nie doszło do porozumienia i do zawarcia ugody.

Dowód:

sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania mediacyjnego (k. 32).

Nadto Sąd zważył, co następuje

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie relacji uczestników zdarzenia będącego jej przedmiotem, tj. wyjaśnień oskarżonej P. M. oraz zeznań P. W. (1), W. R., K. H. i A. K., częściowo również na podstawie zeznań P. P. (1), a także na podstawie opinii biegłego sądowego P. P. (2), płyty DVD z nagraniem monitoringu z kamer stacji paliw (...) oraz protokołów oględzin zawartych na niej nagrań, a także dokumentacji medycznej związanej z (...) oraz kwestionariusza wywiadu środowiskowego. Za dowody posłużyły również przedłożone przez obrońcę zestawienie kosztów związanych z leczeniem oraz rachunki i faktury za wskazane w zestawieniu usługi i zakupy (k. 55-74).

Sam przebieg szarpaniny pomiędzy stronami był zasadniczo jednolicie opisywany przez oskarżoną oraz poszczególnych świadków, którzy w sposób zbieżny wskazywali na okoliczności tego incydentu. Co więcej, wskazywany przez te osoby przebieg zdarzenia został częściowo zarejestrowany na nagraniu z monitoringu, toteż ustalenia faktyczne w tym zakresie nie nastręczały trudności. Nagranie z monitoringu nie pozwoliło jednak na pełne odtworzenie okoliczności, w jakich zdarzenie zostało zainicjowane, a przede wszystkim – dynamiki tego zajścia, w tym siły użytej przez oskarżoną wobec oskarżycielki posiłkowej, gdyż zapis miał charakter poklatkowy i brakowało mu odpowiedniej płynności. Tym niemniej nagranie to stanowiło obiektywny dowód dokumentujący przebieg zasadniczej części zdarzenia, kiedy to doszło do szarpaniny pomiędzy stronami i wskazywał na ich wzajemne usytuowanie i podejmowane zachowania.

Sąd nie dał wiary oskarżycielce posiłkowej, że została przez W. R. złapana za szyję od tyłu przedramieniem i podniesiona do góry. Z tego faktu oskarżycielka wywodziła doznane przez siebie obrażenia w zakresie kręgosłupa szyjnego. Miało do tego dojść po uderzeniu K. H. przez wymienionego świadka. Należy jednak zauważyć, że zapis monitoringu nie wskazuje na to, by do złapania P. P. (1) za szyję rzeczywiście doszło. Wynika z niego, że W. R. po uderzeniu K. H. w twarz podjął próbę rozdzielenia szarpiących się kobiet i starał się podnieść P. P. (1) łapiąc ją pod pachy. Ponieważ jednak kobiety cały czas się trzymały i szarpały za włosy i ubranie, to działanie świadka nie powiodło się. Świadek K. H. w swoich zeznaniach nie wskazywał na to, by zauważył złapanie jego partnerki za szyję, podkreślił tylko, że mówiła mu o tym, że W. R. ją dusił. Na duszenie oskarżycielki posiłkowej nie wskazywała również A. K. ani P. W. (1). Okoliczność taka nie została zarejestrowana na omawianym nagraniu. Należy zatem uznać, że świadek nie zapamiętała w prawidłowy sposób przebiegu zdarzenia lub też starała się przedstawić jego przebieg w sposób bardziej drastyczny niż miał miejsce w rzeczywistości.

Sąd zdecydował się dać wiarę oskarżonej oraz P. W. (2) co do przebiegu początkowej fazy zdarzenia. Za mało prawdopodobne uznał Sąd, aby oskarżona nie sprowokowana po prostu podeszła i zaczęła wyzywać, a potem szarpać obcą sobie osobę. P. M. i P. W. (1) zgodnie wskazały, że cały incydent został zainicjowany prowokacyjnym komentarzem oskarżycielki skierowanym do P. W. (1) w reakcji na przywitanie się przez nią ze świadkiem H.. Warto zauważyć, że świadek ten potwierdził, że będąc na stacji rozpoznał P. W. (1), która była jego znajomą, co uwiarygodnia jej zeznania odnośnie okoliczności, w jakich całe zdarzenie rozpoczęło się. Ponadto świadek ta nie starała się umniejszać swojej winy za zaistnienie sytuacji konfliktowej, wskazała że nie pozostała dłużna i wyzywała P. P. (1). Z kolei sama oskarżycielka posiłkowa starała się wyraźnie umniejszyć swoją rolę w wywołaniu konfliktu, przedstawiając

siebie jako ofiarę agresji oskarżonej, podczas gdy zarówno z cytowanych wyżej wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań P. W. (1), ale przede wszystkim z zapisu monitoringu wynikało, że jej rola w całym zajściu była nadzwyczaj aktywna, zarówno co do jego sprowokowania, jak i udziału w późniejszej szarpaninie. Zawartość nagrania wskazuje wyraźnie, że oskarżycielka w trakcie części zdarzenia rozgrywającej się przy dystrybutorze usiadła okrakiem na leżącej na ziemi oskarżonej i na równi z nią szarpała ją za włosy i ubranie. Zachowywała się zatem co najmniej tak samo napastliwie i agresywnie jak oskarżona, a jej aktywność w tym zakresie była na tyle nasilona, że świadkowie mieli trudności z rozdzieleniem obu kobiet.

Zeznania pracownicy stacji paliw – A. R. nie były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy, albowiem świadek obsługiwała w chwili zdarzenia klientów stacji i niczego nie zaobserwowała. To samo tyczy się zeznań A. J., która jedynie przez krótką chwilę widziała zza szarpiące się kobiety, jednakże nie przerwała pracy i nie obserwowała dalszego przebiegu zdarzenia, a swoją wiedzę o nim czerpała z nagrania monitoringu.

Przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie Sąd nie oparł się na opinii biegłego B. J.. Opinia biegłego z dnia 14 grudnia 2015 roku wydana została jedynie na podstawie dokumentacji medycznej pochodzącej ze Szpitala (...) – tj. kart informacyjnych z dnia 25 i 28 października 2015 roku. Biegły stwierdził na jej podstawie uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, skręcenie kręgosłupa szyjnego z odprostowaniem lordozy szyjnej, stłuczenie kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego z bólowym ograniczeniem ruchomości i wzmożonym napięciem mięśniowym mięśni przykręgosłupowych, wskazując, że obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podanych przez P. P. (1), tj. jako następstwo urazów tępych jakimi mogą być uderzenia zadane ręką, pięścią lub innym przedmiotem tępokrawędzistym i kwalifikując je jako powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni. Biegły nie dysponował aktami dochodzenia i nie odniósł się do żadnych innych dowodów. W opinii uzupełniającej z dnia 15 stycznia 2018 roku B. J. wskazał, że stwierdzone obrażenia mogły powstać wskutek uderzenia pięściami, nogą, innym przedmiotem tępokrawędzistym albo w wyniku upadku spowodowanego np. silnym popchnięciem czy szarpaniem, a także że skręcenie kręgosłupa szyjnego mogło powstać wskutek podniesienia P. P. (1) za szyję do góry. Biegły ten ostatecznie nie zapoznał się z nagraniem monitoringu ani znajdującymi się w aktach protokołami odtworzenia zawartych na płytach DVD nagrań z monitoringu. Z tego względu jego opinię należy uznać za niepełną, gdyż – jak wyżej wskazano – ten materiał dowodowy posiadał kluczową wartość dowodową dla odtworzenia przebiegu zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2015 roku. Opinia biegłego jest też zdaniem Sądu niejasna, gdyż nie wyjaśnia należycie jakich obrażeń doznała oskarżycielka i jaki był ich związek z zachowaniem P. M., a w szczególności czy oskarżycielka doznała rzeczywiście urazów kręgosłupa, a jeśli tak, to czy ich spowodowanie może być obiektywnie przypisane oskarżonej.

Sąd nie oparł się również na opiniach biegłego M. B.. Biegły w swojej pierwotnej opinii oparł się na znajdujących się w aktach dokumentach dotyczących leczenia P. P. (1), a także na osobowych źródłach dowodowych, ignorując okoliczności wynikające z zapisu monitoringu. Dopiero w opinii uzupełniającej biegły odniósł się także do tego ostatniego dowodu. Na podstawie wszystkich tych materiałów biegły stwierdził, że w wyniku diagnostyki podjętej po wydarzeniu z dnia 24 października 2015 roku rozpoznano u oskarżycielki posiłkowej zmiany urazowe w postaci urazu szyi bez zmian urazowych w obrazie czynnościowym RTG kręgosłupa szyjnego i piersiowego, skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, spłycenie lordozy szyjnej z kytofitycznym ustawieniem na poziomie C5/C6, stłuczenie odcinka szyjnego, piersiowego i lędźwiowego oraz uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu. W ocenie biegłego obrażenia te powstały od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych lub od uderzenia się o takie i mogły powstać w wyniku stosowania przemocy w wyniku szarpania jej za ubrania i włosy tak jak to ujęto w protokole oględzin nagrania. Obrażenia te powodowały naruszenie czynności ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni. Uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu mógł zdaniem biegłego powstać w wyniku uderzenia oskarżycielki posiłkowej twarzą albo upadku na podłogę i uderzenia się o nie głową, co również stanowiło obrażenia powodujące naruszenie czynności ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni. W ocenie Sądu między opiniami B. J. a M. B. istnieje sprzeczność co do sposobu określenia mechanizmu powstania oraz charakteru obrażeń zaistniałych u oskarżycielki posiłkowej. Zauważyć należy, że biegły B. w swojej opinii wskazał, że oskarżycielka doznała wstrząśnienia mózgu, podczas gdy na rozprawie wyjaśnił, że dla postawienia takiej diagnozy konieczne jest zaistnienie triady objawów – niepamięci wstecznej, utraty przytomności i wymiotów. Pomimo, iż tego rodzaju objawy nie zostały ujawnione w dokumentacji medycznej, biegły wskazał, że do wstrząśnienia

mózgu doszło, przy czym nie powodowało to naruszenia czynności narządów ciała na okres dłuższy niż 7 dni. Cytowana opinia jawi się w tym miejscu jako wewnętrznie sprzeczna i nielogiczna. Również w odniesieniu do urazów kręgosłupa biegły M. B. uznał, że miały one miejsce, powodując naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż 7, chociaż sam stwierdził, że ich powstanie nie zostało obiektywnie udokumentowane. Trudno Sądowi zrozumieć w jaki sposób biegły doszedł do przekonania, że do urazu kręgosłupa rzeczywiście doszło, skoro dokumentacja medyczna nie wskazuje w przekonujący sposób na prawidłowość postawionej w tym zakresie diagnozy. Biegły nie potrafił także odnieść się do kwestii wpływu zachowania oskarżonej na spowodowanie u oskarżycielki wymienionych skutków. Z tych względów opinię należało odrzucić jako niespełniającą wymogów niesprzeczności i jasności.

Powyższych mankamentów pozbawiona była opinia biegłego P. P. (2). Została one sformułowana sposób przystępny i zrozumiały, jest logiczna i spójna, odnosi się do zagadnień przedstawionych biegłemu pod rozwagę przez sąd orzekający, a wynikające z niej wnioski wynikają z przedstawionych wywodów myślowych. Biegły w swojej opinii ustosunkował się do innych dowodów mogących stanowić podstawę ocen oraz w sposób logiczny i jasny przedstawił tok rozumowania prowadzący ich do sformułowania określonych wniosków. Wnioski te są przy tym jednoznaczne i stanowcze. Biegły wyjaśnił mechanizm powstania wstrząśnięcia mózgu i wykazał, że cały zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na wystąpienie jego objawów. Wyjaśnił ponadto, że pojęcie „stłuczenia”, użyte do opisu stanu odcinków szyjnego, piersiowego i lędźwiowego jest z punktu widzenia medycznego nieprecyzyjne i może oznaczać zarówno objawy subiektywne (ból i pieczenie), jak i obiektywne – zaczerwienienie, obrzęk, podbiegnięcia krwawe czy otarcia naskórka. Inaczej niż pozostali biegli, którzy zdaje się w sposób bezrefleksyjny uznali, że opisanym w dokumentacji medycznej stłuczeniom należy przydać wymiar obiektywny, biegły P. wskazał iż właściwe jest uznanie, iż u oskarżycielki pojawiła się jedynie bolesność tej części ciała. Istotnie z żadnego z dowodów nie wynika, by P. P. (1) posiadała widoczne ślady w postaci podbiegnięć krwawych, obrzęku czy zaczerwienień na szyi czy w innych miejscach ciała. Z tych względów to opinię biegłego P. należało wziąć za podstawę ustalenia rodzaju i rozmiaru obrażeń doznanych przez oskarżycielkę. Biegły trafnie wskazał, że diagnoza stanu zdrowia oskarżycielki zwarta w dokumentacji medycznej została postawiona w zasadzie wyłącznie na podstawie wywiadu przeprowadzonego z pacjentką, sygnalizującą subiektywne dolegliwości. Badania obrazowe oraz badanie neurologiczne przeprowadzone z jej udziałem nie wykazały bowiem uszkodzenia aparatu więzadłowego kręgosłupa ani innych nieprawidłowości w jego zakresie. Na te same okoliczności wskazywał zresztą w swej opinii ustnej biegły M. B..

Sąd podzielił także pogląd biegłego P. P. (2) co do tego, że należy wykluczyć wystąpienie u P. P. (1) urazu głowy ze wstrząśnięciem mózgu. Biegły wskazał, że aby możliwe było stwierdzenie wstrząśnięcia mózgu musi łącznie dojść do utraty przytomności i niepamięci wstecznej. Z zeznań oskarżycielki posiłkowej w sposób jasny wynikało, że pamięta przebieg zdarzenia, a także to co się działo przed nią – przyjazd na stację benzynową i zachowanie oskarżonej, która wyzywała ją i usiłowała wyciągnąć z samochodu. Ponadto z przesłuchania żadnej z biorących udział w zdarzeniu osoby nie wynikało, by P. P. (1) straciła przytomność. Już zresztą z karty informacji z dnia 25 października 2015 roku wynika, że nie stwierdzono u niej żadnych objawów neurologicznych. Należało zatem uznać, że widniejąca w dokumentacji medycznej informacja o urazie głowy i wstrząśnięciu mózgu była pozbawiona podstaw faktycznych. Brak jest również podstaw, by uznać, że P. P. (1) doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego z odprostowaniem fizycznej lordozy szyjnej oraz stłuczenia niższych partii kręgosłupa. Przeprowadzone dzień po zdarzeniu badania RTG kręgosłupa szyjnego wykazały brak radiologicznych cech uszkodzenia aparatu więzadłowego, zaś badanie RTG kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego brak zmian urazowych w obrębie układu kostnego.

W zakresie czynu z art. 190 § 1 k.k. Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, co do tego, że skierowane do niej groźby pozbawienia życia, wzbudziły u niej obawę przed oskarżoną. Fakt, że wypowiedzi takie ze strony oskarżonej miały miejsce, wynika zresztą również z wyjaśnień samej oskarżonej, choć tłumaczyła ona swój zachowanie w tym zakresie nietrzeźwością oraz zdenerwowaniem. Okoliczności kierowania przez oskarżoną gróźb były jednak zasadniczo niesporne.

Przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. polega na spowodowaniu obrażeń ciała określonych w tym przepisie poprzez jakiegokolwiek zachowanie będące przyczynowe do wystąpienia skutku. Innymi słowy sprawca swoim bezprawnym zachowaniem sprawia, że inna osoba doznaje określonej w przepisie dysfunkcji swojego organizmu. Skutkiem jest

naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, którą to okoliczność stwierdza biegły lekarz.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona tego typu czynu zabronionego. Bezdyskusyjne jest, że w czasie zdarzenia szarpała oskarżycielkę poślikową za włosy i uderzała ją po całym ciele, a stwierdzone przez lekarza konsekwencje tego zachowania obejmowały obrażenia w postaci bolesności i ograniczenia ruchomości okolicy odcinka szyjnego kręgosłupa ze wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych w tej okolicy oraz bolesności uciskowej kręgosłupa w odcinku piersiowym w okolicy międzyłopatkowej oraz odcinka lędźwiowego, powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni. W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonej dalej idących skutków w zakresie naruszenia czynności narządów ciała oskarżycielki poślikowej. Zauważyć należy, że opinia biegłego B. J., na której oparty został akt oskarżenia zarzucający P. M. spowodowanie skutków naruszających czynności narządów ciała oskarżycielki poślikowej na okres powyżej siedmiu dni, została oceniona przez Sąd jako niepełna, oparta jedynie na zbadaniu dokumentacji lekarskiej sporządzonej w kilka dni po zdarzeniu w szpitalu (...). Opierając się na opinii biegłego P. P. (2) Sąd doszedł do przekonania, że brak jest wystarczających danych pozwalających na obiektywne stwierdzenie, że do powstania wymienionych w tych dokumentach obrażeń w zakresie kręgosłupa, jak też do wstrząśnienia mózgu, rzeczywiście doszło. Przeprowadzone w tym zakresie obiektywne badania były niewystarczające dla postawienia kategorię rozpoznania w tym zakresie, zaś lekarze prowadzący proces rehabilitacji oskarżycielki poślikowej zaniechali prowadzenia dalszej diagnostyki obrazowej w tym kierunku. Uznać należy, że zgłaszane przez P. P. (1) dolegliwości bólowe stanowiły jej subiektywne odczucia, które nie są wystarczające dla obiektywnego przypisania oskarżonej skutku w zakresie spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu. W konsekwencji należało w miejsce zarzuconego oskarżonej czynu przypisać jej popełnienie czynu o znamionach opisanych w wyroku. Dodać należy jeszcze, że przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. ścigane jest z oskarżenia prywatnego, tym niemniej po uprzedzeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu prokurator złożył oświadczenie o objęciu go ściganiem z urzędu.

W ocenie Sądu zaistniały podstawy do warunkowego umorzenia postępowania karnego w przedmiocie tego przestępstwa. Społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonej nie osiągnęła stopnia znacznego. Jej zachowanie godziło wprawdzie w zdrowie P. P. (1), jednakże spowodowane przez oskarżoną skutki były stosunkowo niewielkie, sprowadzające się zasadniczo do bolesności. Oczywiście subiektywnie odczuwane przez oskarżycielkę dolegliwości mogły być dla niej istotne, tym niemniej należy w tej mierze stosować kryteria zobiektywizowane. Stopień społecznej szkodliwości czynu zwiększał natomiast fakt, że to P. M. zaatakowała P. P. (1) w miejscu publicznym, działając z zamiarem bezpośrednim naruszenia jej pobicia. Nie można stracić jednak z pola uwagi faktu, że sytuację konfliktową zapoczątkowała sama oskarżycielka, która wyzywała oskarżoną i jej znajomą, a także tego, że w czasie zdarzenia oskarżycielka poślikowa również zachowywała się aktywnie – szarpała i kopała oskarżoną, a jej fizyczne zaangażowanie w ten incydent było na tyle silnie, że osoby postronne miały problem z rozdzieleniem obu kobiet. Z tych też względów uznać należało, że czyn P. M. nie osiągnął znacznego stopnia społecznej szkodliwości. Również wina oskarżonej nie osiągnęła znacznego poziomu, gdyż oskarżona działała z zamiarem nagłym, pod wpływem impulsu, będąc wyzywana przez oskarżycielkę. Okoliczności popełnienia czynu nie budziły żadnych wątpliwości, gdyż oskarżona przyznała się do jego popełnienia, a przebieg zdarzenia został zrekonstruowany na podstawie jej wyjaśnień, zeznań szeregu świadków i wreszcie obiektywnego dowodu w postaci nagrań monitoringu.

Oskarżona przyznała się do winy i złożyła szczerze, zgodne z prawdą wyjaśnienia. Zarówno w czasie postępowania przygotowawczego, jak i rozprawy oskarżona wyrażała skruchę z powodu popełnionego czynu i przyznawała, że źle postąpiła, a jej zachowanie było spowodowane spożytym wcześniej alkoholem i napastliwą postawą oskarżycielki. Zobowiązała się również do starań nad panowaniem nad sobą i niedopuszczeniem więcej do podobnych sytuacji (k. 37). P. M. nie była uprzednio karana, pracuje i wychowuje kilkuletnie dziecko, cieszy się dobrą opinią sąsiadów. W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności przemawiają za uznaniem, że pomimo umorzenia postępowania oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Forma groźby nie ma znaczenia, może ona zostać wyrażone ustnie, pisemnie czy gestem.

Groźba musi być sformułowana na serio, a także dotrzeć do adresata. Przepięstwem jest groźenie innej osobie, pod warunkiem że groźba wzbudza u adresata uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Należy zatem zbadać w pierwszej kolejności, czy adresat groźby poczuł tego rodzaju obawę, a następnie ocenić, czy groźba sformułowana przez sprawcę była na tyle poważna, że wyrażona w danych okolicznościach mogła spowodować obawę jej spełnienia u przeciętnego rozsądnego człowieka.

Oskarżona zagroziła P. P. (1) pozbawieniem życia, a więc popełnieniem przestępstwa. P. P. (1) wskazała, że bała się spełnienia tej groźby i uznać należy, że obawa ta była uzasadniona. Należy mieć uwagę kontekst sytuacyjny – oskarżycielka została zaatakowana przez obcą sobie osobę i wyciągnięta przez nią siłą z samochodu, a następnie szarpana, uderzana i kopana. Tego rodzaju okoliczności uzasadniają deklarowaną przez P. P. (1) obawę spełnienia groźby.

Również w przypadku tego czynu Sąd zdecydował o warunkowym umorzeniu postępowania. Społeczna szkodliwość czynu i wina oskarżonej nie była znaczna. P. M. nie działała w sposób zaplanowany, czynu takiego dopuściła się spontanicznie i skutek dynamicznego przebiegu zdarzenia, w czasie którego również była atakowana przez oskarżycielkę. Taki kontekst sytuacyjny popełnienia przestępstwa w ocenie Sądu uzasadnia skorzystanie z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, w szczególności w kontekście postawy oskarżonej, jej właściwości i warunków osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia, o którym była mowa powyżej.

W przypadku obu czynów Sąd uznał, że okres próby w wymiarze dwóch lat będzie wystarczający dla weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej.

Zgodnie z art. 67 § 3 k.k., umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę. W ocenie Sądu zasadnym było zasądzenie na rzecz oskarżycielki kwoty 4207,46 zł tytułem naprawienia szkody, albowiem wykazała ona, że poniosła związane z leczeniem i rehabilitacją po zdarzeniu koszty w tej właśnie wysokości. Brak było natomiast podstaw do zasądzenia obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w żądanej przez oskarżycielkę wysokości 40 000 zł. Kwota ta jawi się jako wręcz absurdalnie wysoka i nie znajduje żadnego uzasadnienia w okolicznościach zdarzenia, zwłaszcza jeśli zważyć na to, że jedynym realnym skutkiem zachowania oskarżonej w zakresie pogorszenia stanu zdrowia P. P. (1) były bolesności i czasowe ograniczenia ruchomości szyi. Oskarżycielka nie wykazała, by na skutek doznanych obrażeń jakość jej życia pogorszyła się w jakikolwiek istotny sposób, czy też by jej codziennie funkcjonowanie zmieniło się na gorsze. Oczywiście nie można zaprzeczyć, że oskarżona odczuwała ból i w jej subiektywnym poczuciu mógł on być dotkliwy, tym niemniej nie uzasadnia to zasądzenia zadośćuczynienia aż w takiej kwocie. W ocenie Sądu nawiązka w kwocie 700 zł będzie stanowić dostateczne wynagrodzenie za doznane cierpienia moralne, zaś ewentualnych dalszych roszczeń przeciwko P. M. oskarżycielka może dochodzić w postępowaniu cywilnym. Nie można przy tym stracić z pola widzenia oświadczenia oskarżycielki, że w związku z przedmiotowym zdarzeniem zgłosiła do swojego ubezpieczyciela roszczenie z tytułu ubezpieczenia (...) i uzyskała odszkodowanie w wysokości 1500 zł, które obejmowało świadczenie z tytułu uszczerbku na zdrowiu i nie kwestionowała jego wysokości (k. 41).

Mając na uwadze treść art. 624 § 1 k.p.k., Sąd zdecydował się zwolnić oskarżoną od konieczności poniesienia kosztów sądowych, mając na uwadze ich znaczną wysokość spowodowaną przede wszystkim wielością zasięgniętych w sprawie opinii biegłych. Należy mieć na względzie, że konieczność dopuszczania kolejnych opinii nie wynikała w żaden sposób z zachowania oskarżonej, była natomiast skutkiem pracy samych biegłych, którzy nie odnosili się do całości materiału dowodowego i nie odpowiadali w sposób wyczerpujący na pytania Sądu, co rodziło konieczność zasięgnięcia kolejnych opinii. W takich okolicznościach obciążenie oskarżonej kosztami sądowymi byłoby oczywiście niesłuszne. Podejmując tego rodzaju decyzję Sąd kierował się również sytuacją osobistą oskarżonej, która samotnie wychowuje dziecko, osiągając stosunkowo niewysokie dochody.